



W młodości wydawało się, że najlepsze plony przynosi dobra spowiedź – taka, po której odchodzisz od konfesjonału ze łzami na oczach, ponieważ kapłan powiedział tyle dobrych i potrzebnych słów. Ale z czasem te emocje zniknęły. Z wdzięcznością wspominam

księdza, do którego długo chodziłam do spowiedzi. Przed modlitwą rozgrzeszenia zawsze mówił do mnie słowa z Ewangelii: „Idź i odtąd już nie grzesz”. Wtedy ujawniła mi się tajemnica spowiedzi: nie ma znaczenia, który kapłan jest w konfesjonale i jakie słowa powie.

Najważniejsze jest, aby wyjść z ulgą dla duszy, ze zrozumieniem, że grzechy są odpuszczone.

To pragnienie długiej rozmowy z księdzem w konfesjonale jest niczym innym jak pragnieniem porady psychologicznej. Chcesz, by teraz przyjąć, powiedzieć wszystko, co masz na sercu, i natychmiast zostać wyleczonym. Tylko ksiądz nie jest psychologiem. W ciągu 5 minut nie da się zrozumieć istoty problemu, a tym bardziej znaleźć rozwiązanie.

Gdy rozumiałam tę prostą rzecz, zaczęłam przychodzić do spowiedzi tylko po

Wyjść z ulgą dla duszy

Wpisany przez Яна Чайко
20.02.2022 00:00

rozgrzeszenie. Nie ma dla mnie teraz różnicy, jak długa będzie mowa księdza. Jednak nadal bardzo się cieszę, gdy kapłan niby wie, jaki grzech najbardziej mnie nurtuje, i już od tego pokazuje mi kierunek do pracy nad sobą.

Czasami trudno jest zebrać myśli i stanąć w kolejce do konfesjonału. Jest bardzo wstyd i w głębi serca czujesz się paskudnie. Ale poczucie wewnętrznej swobody pojawiające się po spowiedzi jest warte wyznania swoich grzechów, nawet jeśli jest to bardzo trudne. W tym jest sens przebaczenia – wyznać swoją słabość. A potem poczuć „objęcia” miłosiernego Ojca.